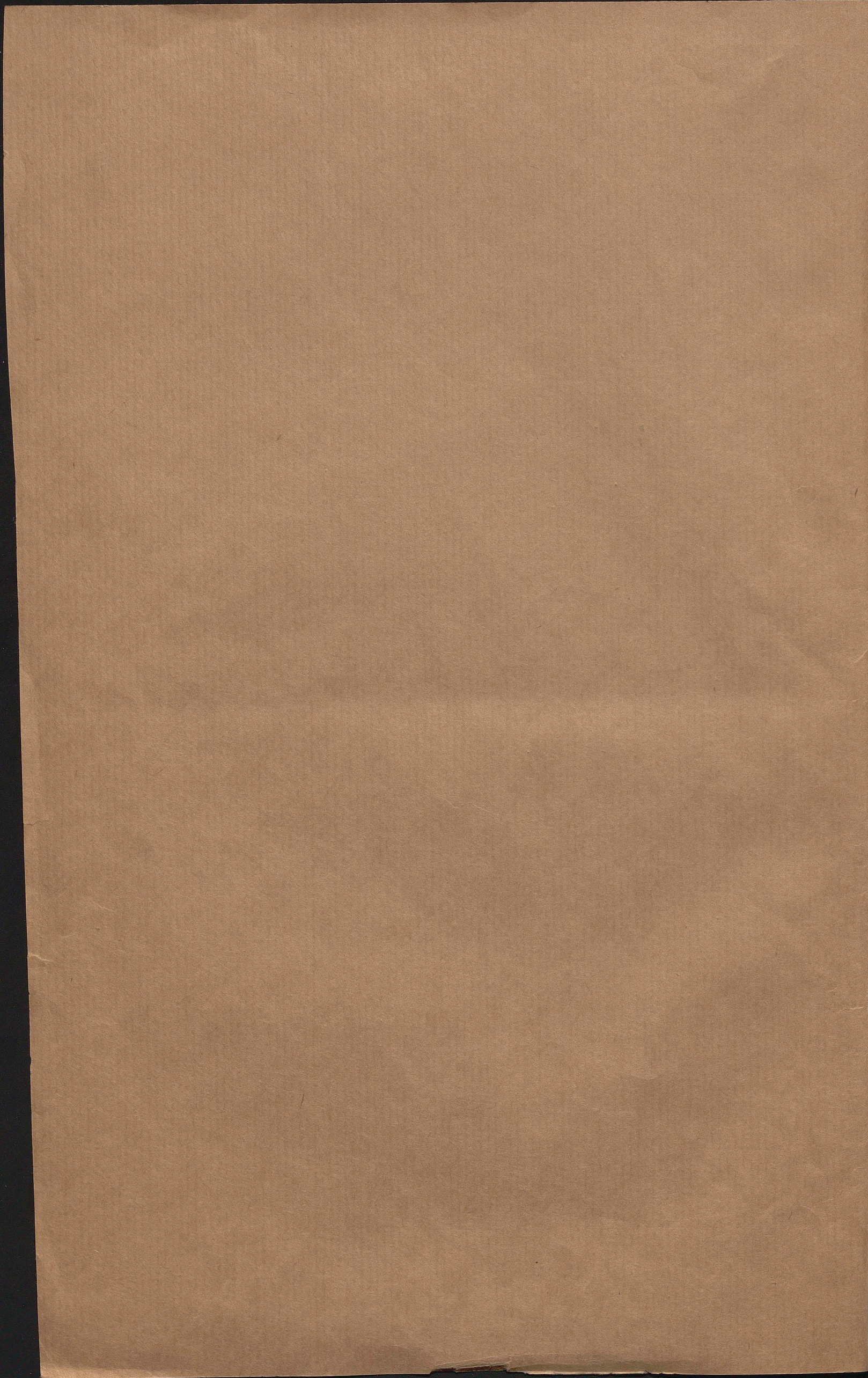


224586

IV.

Mag. St. Dr.

kal. 1000



4200

Teol. 4200

DO
 UNIWERSAŁU
 NATIAŚNIETSZEGO
 KRÓLA JMci
 ZA ZDANIEM
 RADY NIEUSTAIĄCEJ,
 Względem Żebraków wydanego
 STOSOWNY
 LIST PASTERSKI
 DO DYECEZYI KRAKOWSKIEJ.



Daszów

224586

14
61.

DO
 UNIWERSALU
 WARSZAWY
 K R O L A J M
 NA EDAMEM
 RADA NIESTAJACY
 Wzrostem Kozlow wydzialo
 STOSOWNY
 LIST PASTERSKI
 DO BYGOCZY KRAKOWSKIEJ

4200

MY STANISŁAW AUGUST

Z BOZEY ŁASKI KROL POLSKI, WIELKI XIĄZE LITEWSKI, RUSKI, PRUSKI, MAZOWIECKI, ZMUDZKI, KIIOWSKI, WOŁYNSKI, PODOLSKI, PODLASKI, INFLANTSKI, SMOLENSKI, SIEWIERSKI, I CZERNIECHOWSKI.

ZA ZDANIEM RADY NIEUSTAJĄCEJ.

Wszem w obec i każdemu z osobna wiadomo czyniemy komu o tym wiedzieć należy: mianowicie zaś Urzędem Grodzkim i Mieyskim obojga Narodów: iż widząc nie bez wzruszenia Oycowskiego serca Naszego, iak coraz bardziej nie tylko w tym Mieście, ale i po całym Kraiu pomnaża się liczba gnuśnych żebraków, których naywiększa część, luboby przyzwoitą pracą pożywienie sobie zarobić mogła, woli iednak na próżniackie życie udawać się, i wymierzoną ialmużną zwodząc niby nędznym swoim stanem prostych zwłaszcza ludzi, utrzymywać się, a przeto i sobie i Kraiowi zmniejszając mu liczbę rąk do pracy zawsze potrzebnych, wielką krzywdę przynoszą; z drugiej zaś strony mając dozorowi Naszemu i pilności poruczoną Praw wszystkich straż i Exekucyą, nie możemy przewieść na sobie, aby dawnych Praw przeciw gnuśnym tym żebrakom pracować mogącym, ale z włoczęgi i żebraniny żyć wólącym do Exekucyi nieprzyprawdzać. Jakoż stosując się do Prawa Statutowego Roku 1496. za Nayiasniejszego Jana Albrychta Poprzednika Naszego *titulo: = (a) De Laicis Mendicantibus seu mendicatum euntibus = Cum viderentur in hoc inclyto Regno Nostro mendicantes Laici & fœminæ in tanta multitudine esse, ut dari non possit Regnum (iudicio eorum, qui multas Orbis partes peragrarunt) frequentiam continens mendicantium tantam, inter quos constat plures Laicos & fœminas bonarum virium esse posseque competenter manuum labore victum quærere, dummodo illos & illas Lex super id stringeret, non voluntas, per quam seu (ut melius loquamur) per desiderium, ut primum eis barbæ a mento dependerent, & cani viderentur pilî postpositis domiciliis, in elemosynarum suffragiis ac impetrationibus residuum vitæ ponant, scandala nonnunquam committentes, nonnunquam vero ubi prece non impetrant, dolis obtinent. Quapropter instar Legum optimarum municipalium in plerisque Christianis Dominiis sancitarum statuimus, ut in Civitatibus, Oppidis, & Villis Regni Nostri non plures mendici habeantur, quam quot Communitates & Domini earum decernant habendos, quibus in locis Civitatibus & Oppidis Consulatus pro tempore existens, in Villis ve-*

)2(ro

(a) Przytoczonego tu Prawa Statutowego następujące jest w Oyczystym ięzyku znaczenie — O żebrakach, czyli z proźbą o ialmużnę włóczących się ubogich. — Gdy w tym przeznaczonym Królestwie Naszym, liczba obojey płci żebraków do tak zbytkującej wielości pomnożoną bydz okazuje się, że podług zdania ludzi cudzych Kraiów, z własnego przepatrzenia się, dobrze świadomych; trudno znaleźć które Państwo, w podobne naszemu żebraków mnóstwo obfitujące. Doświadczenie zaś uczy, iż między temi włoczęgami, wiele znajduje się tak męszczyzn iako i niewiast dobrze ieszcze na ciała zdrowych, a przeto do zarabiania na swą żywność, własnych rąk pracą, zupełnie zdolnych, byle tylko ci i te przyzwoitych praw obostrzeniem, odietą mieli tę swobodną wolność, czyli że prawdziwiey rzeczem, tę swawolną gnuśność, dla której byle tylko iednym pozarastały brody, drugim cokolwiek posiwiały głowy, wraz porzuciwszy swe siedliska, całą wygodnego aż do śmierci wyżywienia się nadzieję, w swych natrętnościach a w cudzych ialmużnach położywszy, na gorszące nieraz puszczaią się życie, a czego uprzykrzonemi proźbami nie wymodlą, to zdradliwemi częstokroć podstępami wyłudzaią. Na wzór przeto Praw pospolitych chwalebnie w wielu Chrześciańskich Państwach urządzonych, stanowimy: aby odtąd w każdym Mieście, Miasteczku, lub Wsi Królestwa Naszego, tyle tylko znajdowało się mających prawo do żebrania ubogich, ile sama w mieyscach wyrażonych społeczność mieszkańców, i Zwierzchni ich Panowie mieć ich postanowią. A na ten koniec w Miastach i Miasteczkach Urzędy Mieyskie w czasie będące, po Wsiach zaś Plebani mieyscowi wraz z Panami Wsiów w Parafii tegoż mieysca położonych, ubogim swoim pewne znaki, określające liczbę ubogich, wolność do prośzenia ialmużn mających, wydawać powinni będą. Którzyby zaś bez żadnego takowego znaku po żebranych chlebie włóczyc się odważali, tych imać i do robót zażywać, albo w moc Starostom Naszym oddawać nakazujemy.

ro Plebani sub quorum Parochiis Villæ consistunt & locorum Domini signa interponant, sub illis, ad designandum numerum eorum quos habendos duxerint, mendicatuos, qui vero absque signis reperientur, decernimus ad servitia capiendos, aut in manus Capitaneorum Nostrorum tradendos. Również stosując się do Konstytucyi za Najjaśniejszego Zygmunta III. Poprzednika Naszego Roku 1588. titulo: = Żebracy = w słowach = „Statut Jana „Albrychta *de Validis mendicantibus*, także Statut o imaniu hultaiów w użyciu przywoźdźmy, *pæna centum marcarum* (gdzieby przez Urząd Grodzki albo Miejski nie był exekwowan) *interposita* „ A pomienione Prawa tak Statutowe, iako i Konstytucyi Roku 1588. do Exekucyi przywoźdźąc, MY KRÓL za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustającej urządzamy.

1mo. Aby odtąd każda Parafia, Miasteczko, lub Wieś żywiło Osoby z pomiędzy siebie podupadłe, i żadnym sposobem pożywienia zarobić sobie nie mogące, bo tego oprócz Prawa pisanego miłość bliźnich, i litość nad nędznymi po każdym Współ-Obywatelu wyciąga.

2do. Że Urzędy Miejskie w Miastach i Miasteczkach, a Wielebni Plebani po Wsiach są Sędziami do rozeznania o potrzebie i wolności ubogiego do żebrania w granicach iednak tylko swojej Parafii.

3tio. Że też Urzędy Miejskie i Plebani rozeznany od siebie ubogim są obligowani dawać znaczki zewnętrzne na wolność proszenia w swojej Parafii ialmużny, które to znaczki dawane bydź mogą na deszczułce cienkiej drewnianej zprzylepioną na wierzchu kartką z papieru z tym napisem większemi i wyraźnemi literami: *Ubogi ze Wsi N. z Parafii N. ma pozwolenie żebrania*. Którą Ubodzy na tasiemce lub sznurku na piersiach nosić mają widocznie. Wszakże takie pozwolenie dawane bydź nie powinno, tylko Osobom zarobić sobie cale pożywienia dla ciężkiego kalectwa niemogącym.

4to. Przy znaku zewnętrznym należy, aby też Rady Miejskie i Plebani *respective* w miejscach i Jurydykcyach swoich dawali każdemu z Ubogich osobne zaświadczenie na piśmie o potrzebie żebrania z krótkim wyrażeniem z jakiego przypadku przyszła ta Osoba do ubóstwa, i że cale nie może sobie na pożywienie zarobić, a zatym że ma wolność żebrania. Które to zaświadczenia powinny bydź zawsze podpisem dającego ztwierdzone, i pieczęcią Magistratu lub Kościoła mieysca. Zaświadczenia zaś takowe ażeby co rok odnawiane były, dawniejsze nad rok wagi mieć nie powinny.

5to. Żebrzącym bez takowego zaświadczenia i bez znaczku zewnętrznego nie tylko ialmużny dawać nie należy, lecz podług Praw wyżej cytowanych, wolno ich iest każdemu łapać i do wszelkich robót swoich zażywać, lub do Starostw mieyscowych na publiczne roboty oddawać. Ci zaś Ubodzy komużkolwiek rekwirującemu zaświadczenie Magistratu lub Plebana *in scripto* dane okazywać powinni. --- Aby zaś pewniejsza była Exekucya tych tak potrzebnych Praw i Urządzeń niniejszych, *in sequelam* ich wychodzących; przestrzeganie tego przypominamy i usilnie zalecamy, osobliwie Urzędom Grodzkim i Miejskim, a to pod karą w Konstytucyi 1588. wyrażoną & *sub rigore*, innych Praw *contra negligentes Officiales* ferowanych. List ten Nasz Uniwersał za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustającej Ręką Naszą podpisany, i pieczęcią teyż Rady ztwierdzony, i wydrukowany, do Urzędów Grodzkich i Miejskich O. N. rozesać zalecamy. Dan w Warszawie dnia XXIII. Czerwca Roku Pańskiego M.DCC-LXXX.VI. Panowania Naszego XXII. Roku.

STANISŁAW AUGUST KRÓL.

Uniwersał Najjaśniejszego PANA za zdaniem Rady przy Boku Jego Nieustającej względem Żebraków.

4201

MICHAŁ JERZY CIOŁEK XIAŻE PONJATOWSKI

Z BOŻEY I STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI, ARCY-BISKUP GNIE-
ZNIENSKI, LEGATUS NATUS, PRYMAS KORONY POLSKIEY I W.
XIĘSTWA LITEWSKIEGO, I PIERWSZY XIAŻE, ADMINISTRATOR
KRAKOWSKI, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWIŃSKI, I TYNIE-
CKI, ORDEROW ORŁA BIAŁEGO I S. STANISŁAWA KAWALER.

*Wielebnym Jmciom XXży Proboszczom, Plebanom, lub ich Namiestniczym
Kościołów Parafialnych w Dyecezyi Krakowskiej Rządzcom, Zdrowie od
BOGA i Pasterskie Błogostawieństwo.*

Pasterskim Rozrządzeniem Naszym ieszcze w Roku 1784. dnia 1. Miesią-
ca Lipca do Dyecezyi Krakowskiej wydanym, zaleciliśmy Wam Nay-
milsi Nasi za sposób istotny do wypełnienia Boskiej i bliźniego miłości, któ-
ra iest gruntem wiary, żywiołem nadziei, matką cnót wszelakich, a zbiorem
całey Chrześcianańskiej doskonałości, *MIŁOSIĘRDZIE*, w opatrowaniu po-
trzeb i niedostatków bliźnich naszych: dziś zaś podaiemy Wam za nayprzy-
zwoitszy śr zadek do wykonania porządnego Miłosierdzia *SPRAWIEDLIWOŚĆ*,
w rozeznawaniu mających prawo do Chrześcianańskiej litości waszey, od in-
nych iey zgoła niewartych.

Kiedy bowiem smętne widowisko licznie po całym Kraiu Polskim rozsy-
panych żebraków, ruszyło Serce Nayjaśnieyszego KROLA JMCi Pana Na-
szego Miłościwego, Jego zatym Oycowska w tey mierze troskliwość, Uni-
wersałem pod dniem 28. Czerwca Roku terażnieyszego, za zdaniem Rady
Nieustaięcey wydanym, a tu dla powszechney wiadomości przedrukowanym,
oświadczona; wzbudza też Pasterską czulość Naszą, abyśmy miłosierdziu iuż
Wam szczegulniey zaleconemu, tak sprawiedliwe przepisali prawidła: aby ta
iedna z nychwalebnieyszych i naypotrzebnieyszych cnota, zamiast zmniej-
szenia liczby ubogich, przez wczesne zabieganie potrzebom i niedostatkowi
ich, nie pomnażała zgrai próżniaków, przez niebaczne uleganie natrętnictwu
tych leniwców, którzy i Nayświętszych rzeczy ku swey złości niegodziwie uży-
wając, i korzystając z hojności w Religii naszey na miłości ugruntowaney, upa-
trzyli swobodnieyszy dla siebie do życia sposób w gnuśnym próżniackich rąk
swoich po ialmużnę wyciąganiu, niżli w pożytecznym ich do roboty obracaniu.

I w tym to właśnie zamierzeniu pobudzając was do miłosierdzia, iako do
cnoty w życiu społecznym naypotrzebnieyszey, a dla nas samych nayzbawien-
nieyszey, ku porządному w niej zachowaniu się: *BRACTWO MIŁOSIĘRDZIA*
po wszystkich Dyecezyi Krakowskiej Parafiach, iuż zaleciliśmy, i teraz zno-
wu zalecamy, i póki Nam życia stanie, zalecać nie przestaniemy, a potrze-
bne do tego ustawy z druku iuż wydane z wyżej namienionym naszym Roz-
rządzeniem rozestłane odebraliście. To albowiem rzeczonego Bractwa usta-
nowienie, do tego iedynie celu zmierza, że gdy niepodobna obeysć się na
ziemi bez ludzi ubogich, i ratunku potrzebujących, a to dla niezrachowanych
przypadków i nędz tego życia doczesnego, aby przynajmniej obeszło się
bez żebrzących nędzarzów, ostatni niedostatek wszystkiego cierpiących, a
to dla Chrześcianańskiej współ-braci i współbliźnich litości. Gdy się zaś z po-
ciechą Serca Naszego zapewniamy, że od tak świętobliwego postanowie-

nia nie odpisze się żaden, kto tylko czuie się bydź człowiekiem, aby więc litościwie tego ustanowienia jałmużny i składki, na poratowanie prawdziwie Ubogich i niedostatecznych wystarczały, a od próżniaków marnotrawione nie były; tedy dopełniając pełnego ludzkości rozrządzenia, Najjaśniejszego Pana w wyżej wspomnionym Uniwersale przepisane, a z Jego Oycowskimi o dobro Ludu sobie powierzonego staraniami, łącząc Pasterskie zabiegi Nasze, co do Miast i Miasteczek zostawiwszy podług przepisu rzeczonego rozrządzenia, Urzędowi Miejskim, władzę rozeznawania, który z żebraków nie iest, a który iest prawdziwie ubogim? Co do Wsiów, wam Pomocnikom Naszym w Winnicy Chrystusowey Proboszczom, Plebanom, i pod innym jakimkolwiek bądź imieniem Rząd Duchowny w Parafiach trzymającym Kapłanom, którym mocą tylekroć razy wspomnionego Uniwersału, do rozeznania prawdziwych ubogich od fałszywych, w granicach Parafii waszey a nie daley rozsądek poruczony iest, do porządnego a tego wszędzie iednostaynego wykonania takowego rozsądku, następujące przepisujemy prawidła.

Nayprzód: Każdy Proboszcz, Pleban, lub na miejscu którego z nich zostający Kommendarz, Wikary, albo Kapelan, po odebraniu tego Pasterskiego Listu Naszego, przykaże wszystkim żebrakom, tak z tey Wsi, w której iest Kościół iego Parafialny, iako też i innych do Parafii swego Kościoła należących, na czas i miejsce naznaczone, przed sobą stanąć, a dla prędszego w tym rozkazie posłuszeństwa, znie sie, ieśliby tego potrzeba wyciągała, z Dworską nad tą Wsią, lub Wsiami Zwierzchnością.

Powtóre: Gdy się stawią przed nim wspomnieni żebracy, uczyni tę między niemi naypierwszą różnicę, że oddzieli żebraków Parafialnych, to iest tych, którzy się bądź w tey Parafii urodzili, bądź w niey długo zamieszkali, od żebraków włóczęgów, z obcych stron przybyłych, i tym zapowiedziawszy o woli i rozrządzeniu oboiey Zwierzchności, tak Swieckiey, iako i Duchowney, aby odtąd każdy prawdziwie ubogi, żywiony był od swoich własnych Parafianów, i w miejscu swey Parafii; a nie gdzieindziej: każe im się wynieść nieodwłocznie z granic Parafii swoiey, w czym także w razie uporu i nieposłuszeństwa pomocy Dworskiej Zwierzchności zasięgnie na zuchwalszych.

Potrzecie: Po wyjściu z Parafii żebraków obcych, przystępując do urzędzenia swoich Parafialnych, pamiętać ma na to prawidło; że do miłosierdzia współ-bliźnich, i do ich jałmużny, trojaki tylko stan ludzi ubogich, ma prawo. *Pierwszy.* Dzieci tak drobnych, że ieszcze ani służyć, ani na swe wyżywienie zarabiać nie mogą. *Drugi.* Starców tak zgrzybiałych, że inż do żadney pracy i usługi sił zdolnych nie mają. *Trzeci.* Chorych lub z iakiego kalectwa tak niedołężnych, że ich ten przypadek do wszelkiey pracy niesposobnemi czyni na zawsze; podług tego więc prawidła rozdzieli też swych ubogich Parafialnych na trzy części, na *Dzieci niedorośle*, na *Starców zgrzybiałych*, i na *Chorych lub Kaleków*. Inni zaś wszyscy, którzy przy wieku zdolnym, a zdrowiu czerstwym na swe pożywienie i inne potrzeby w iakimkolwiek bądź godziwy sposób, zarobić mogą, ani za ubogich poczytanemi, ani jałmużną wiernych wspomaganemi bydź nie mogą, bez niesprawiedliwości i krzywdy prawdziwie ubogich. To wszakże nie ma się rozumieć bynajmniej o owych nieszczęśliwych, a naypierwszego względu godnych ludziach, którym albo ogień, albo woda, albo zły człowiek, lub inny iaki nagły przypadek, gdy zabierze wszystko, czyni ich miłosierdzia tak dalece godnemi, że bez żadney nawet z strony ich przymówki, sąsiedzka litość wspierać ich w tym razie nieodwłocznie powinna, ile gdy samo tak widoczne nieszczęście głośno za niemi woła i przypominać zdaie się, że *co tego spotkało teraz, to ciebie spotkać może wkrótce*, a zatym cobyś chciał, aby tobie świadczono, gdy broń Boże trafisz na los podobny, to uczyni dzisiay dla strapionego bliźniego swego. Szczegulniejszy więc wzgląd, na takowe przypadki, i w powszechności wszystkim wiernym, i w szczegulności tak Rządcom Parafii, iako i Bractwu Miłosierdzia, iak naymocniey zalecamy.

Po-

czwarte: Obróciwszy zaś po takowym ułożeniu pierwszy wzgląd na Dzieci, któreby się w której Parafii znalazły niedorośle, albo niepewnych Rodziców, albo od nich porzucone i opuszczone, albo śmiercią Ojca i Matki osieroczone, Pleban o tym przypadku swym Parafianom doniesie, prosząc: aby się o nich zdobył się na potrzebną i powiną w takim razie litość, i tak osieroczone, a od wszystkich opuszczonym dziecięciem, opiekować się z Chrześcijańską miłością podjął, a jeżeliby (czego się nie spodziewamy) żaden w szczególności nie oświadczył się z tak chwalebny miłosierdziem, tedy w powszechności wszystkich prosić będzie o złożenie jałmużny wspólnej, dla obmyślenia takowemu Dziecięciu żywności, pokiby wieku zdatnego do jakieykolwiek pracy nie dorosło. Co zaś z Dziećmi doroślejszemi, a do żebraniny nawykającymi, bądź dla tego że ich Rodzice żebracy sami do tego lekkiego i niegodziwego sposobu życia zaprawują z młodu, bądź że w dzieciństwie osieroczone innego o sobie zarządzenia w wieku niedołężnym uczynić nie umiały, tym niech się postara o taką służbę, do jakiej zdolnymi byź przez swój wiek okaza się; a choćby nie ieszce nie umiały, tedy w służbie prędko się nauczą, tych zwłaszcza posług wiejskich, które żadnego nie potrzebują przemysłu.

Popiąte: Przystąpiwszy potym do Starców, będzie się starał wywiedzieć doskonale w jakim są wieku, i pomiarkować zręcznie, iakich sił, bo jeżeliby między niemi znaydowali się niezbyt ieszce w leciech podeszli, a na siłach czerstwi, i do jakieykolwiek we Wsiach zwyczajnej i potrzebnej roboty zdadni, tedy ich z pośrodku Ubogich wyłączywszy, i pozoru do żebraniny w zapuszczoney brodzie pozbyć im kazawszy, w służbę lub w naiem iść im nakaze do roboty, odesławszy ich po skutek tego rozsądku swego do Dworskiej Zwierzchności; innych zaś tak starych i zgrzybiałych, że iuż robić nie mogą, ocali przy ich prawie do miłosierdzia i jałmużny ludzkich.

Poszoste: Chorych ubóstwo częstokroć z chorobą się zaczyna, i z nią kończy, z codziennej albowiem własnych rąk pracy pożywienia dla siebie, dla żony, i dla niedorośliwych dzieci szukający wyrobnik, gdy mu ciężka i długa choroba sposób do zarabiania odejmie, w ciężkim też go zaraz pogrąży ubóstwie, i niedostatku, o takich więc i teraz Jmć XX. Plebani sami, i wspólnie z Bractwem Miłosierdzia tym pilniejszego starania dołożą, im ci większego, tak dla przeszłych, iako i dla spodziewanych ieszce, za powrotem do zdrowia prac swoich, względu godnemi są. Co zaś należy do chorób nienuleczonych, lub kalectw takich, z których iest oczywista przeszkoda do pracy i zarobku na żywność, z temi po baczny i rostopny o rzetelności ich chorób lub kalectwie przeświadczeniu się, iako z prawdziwie ubogimi postąpią.

Posiódme: Odłączywszy w ten sposób żebraków *Chorych od zdrowych, a młodych od starych*, i rozpoznawszy, kto ma prawo, a kto nie? do litości bliźnich: każdego z tych, których za prawdziwie ubogich uzna, opatrzy takowym znakiem = Na papierze do cienkiej deszczułki przylepionym napisze w te słowa: = *Ubogi ze Wsi N. Parafii N. ma pozwolenie żebrania w swej Parafii* = a ten znak na tasiemce lub sznurku zawieszony nosić mu na piersiach zleci, z tą przestrogą, że w obcej Parafii, za takowym znakiem jałmużny nie dostanie po terażniejszym rozrządzeniu, a więc porzuciwszy włóczęgę, swojej Parafii pilnować mu należy, okrom tego, da każdemu osobne na piśmie świadectwo, w następujące słowa: = *N.N. ze Wsi N. z Parafii N. z przypadku N. od lat N. o ubóstwo przyprawiony, nie mogąc sobie sam na wyżywienie zapracować, że bez miłosiernego od swych bliźnich wsparcia, obeyść się nie może, ma zatem wolność na proszenie jałmużny w swej Parafii*, = na końcu wypisawszy Datę miejsca, dnia, i Roku swym imieniem, podpisze to świadectwo Pleban i Pieczęcią Kościelną ztwierdzi, ale to wszystko do Roku tylko ważnym byź powinno, a od Roku nowe znowu zaświadczenie każdemu dane byź ma z tym ostrzeżeniem, że ktobykolwiek widzieć ie chciał, okazać mu ie obowiązany iest.

Poosme:

Poosme. Wszystkie tu wyrażone przepisy, nie na ten tylko raz służyć mają, do zachowania Jchmć XX. Proboszczom i Plebanom, ale na zawsze, gdy albo z innego mieysca, podług tego przepisu, ubogi Parafianin odesłany będzie do swey Paryfu, albo z nowego iakiego przypadku, nowy przybędzie ubogi.

Co zachować należy tak z strony *Ubogich Kraiowych oboiey płci*, iako też i wszystkich *zagranicznych bądź Duchownych, bądź Swieckich*, pod iakieykolwiek potrzeby pozorem żebrzących, tak dalece, iż żaden w Dyecezyi Krakowskiej nie ma prawa do żebrania, oprócz tu opisanych; pamiętając oraz i na to, cośmy już w rozrządzeniu i ustawach Bractwa Miłosierdzia na tę Dyecezyą w Punkcie 3. na karcie 21. względem Pustelników, i tak nazwanych Pielgrzymów, dosyć dokładnie ostrzeżli, a tu iak nayuroczyściey ponawiamy.

Podziewiąte: Po skutecznieniu tu wyrażonych przepisów, ogłosić należy z Ambony, dla powszechney wszystkich wiadomości, tak Uniwersał Nayiaśnieyszego Pana za zdaniem Rady przy Boku Jego Nieustaiącey, który na ten umyślnie koniec tu przyłączamy, iako i to Nasze stósownie do tegoż Uniwersału uczynione rozrządzenie, oraz Imiona i Przewiska Parafianów za prawdziwie ubogich uznanych, aby Współ-Parafianie i znali tych, którym są winni nayspierwsze w Miłosierdziu względy, i wiedzieli iak się z nimi obchodzić mają.

Podziesiąte: Gdzie zaś Bractwo Miłosierdzia już zupełnie iest wprowadzone albo iak tylko wprowadzone będzie, i Szpitale po Parafiach przez toż Bractwo pozakładane staną, (o co się wszędzie iak nayprędzey Jchmć XX. Plebani starać powinni,) tedy za razem względ Braci nayspierwey obrócić się ma ná owych za prawdziwie ubogich uznanych, i pozwoleniem na zbieranie w Parafii iakmużny opatrzonych, aby wygodnieyszym, niżeli iest żebractwo, sposobem do życia, opatrzonemi byli; bo gdy zatym porządkiem oddalającym fałszywych ubogich od zabierania iakmużn prawdziwym; z iedney strony liczba żebraków zmniejszona będzie, z drugiey zaś miłosierdzie majątnieyszych, przez zapewnienie się o rzetelności ubóstwa wsparcia potrzebujących, pomnożone zostanie, mamy w Bogu ufność, że na wygody i oddalenie nędzy wszelakiey od ubogich potrzebujących wsparcia, iakmużna wiernych dla ubogich po Parafiach obficie wystarczy, i potrzeba nawet żebraniny, iezeliby nie zupełnie w nich ustała, tedy przynajmniej znacznie się zmniejszy. A iezeliby kiedy gdzie iaka Parafia taką niepomyślnością uciśniona została, iżby swych ubogich i cale nędznych sama opatrzeć nie zdołała, więc w takich raziech, gdy Nam o tym oznaymiono i dowiedziono będzie, naychętniey i nayusilniey w to wniydzimy, żeby dla takowych ubogich i nieszczęśliwych prędkie iakie i nayskuteczniejsze do pomocy i wsparcia obmyślane były sposoby.

To rozrządzenie Nasze Ręką Naszą podpisane, i Pieczęcią ztwierdzone do Druku podać, i aby pewniey wiadomości wszystkich, komu o nim wiedzieć należy, doszło, drogą zwyczajną po wszystkich Kościołach Dyecezyi Krakowskiej rozesłać nakazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 9. Miesiāca Sierpnia Roku 1786.

MICHAŁ ARCYBISKUP
ADMINISTRATOR KRAKOWSKI.
m.pp.



X. Teodor Wiesiołowski Kancellaryi
Zadworney J. O. Xcia Jmci
PRYMASA Regent, *m.pp.*

LIST Pasterski do Uniwersału Rady Nieustaiącey o żebrzących iakmużny.



Biblioteka Jagiellońska
stdr0021525



